

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

GRAND PRIX RZYM 1926 r.



GRAND PRIX LIEGE 1926 r.

Kino-teatr „POLONJA” — ul. Mickiewicza 22

Dziś premiera! Dawno oczekiwany szlagier sezonu 1927 r. Złota serja produkcji Polskiej!

Każdy musi ujrzeć! — Pieśń miłości! — Cały świat o tem mówi! — Rzadka okazja!

„TREDOWATA” współczesny dramat salonowy w 12 aktach według słynnej powieści HELENY MNISZKÓWNEJ.

W rolach głównych gwiazda ekranu **JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYN.**

Rzecz dzieje się w majątkach klasa ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Głębocicach i w Warszawie. Realizacja i reżyserja: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn. Bilety honorowe nie ważne. Początek o 8 p., ost. scena 10.15. Specjalny układ muzyczny.

Nowootworzona czytelnia i wypożyczalnia książek przy ul. Wileńskiej 31, m. 1 (parter).

Duży wybór książek polskich i francuskich

Ostatnie nowości.

41 Oszyna od godz. 11—6 w.

NA KARNAWAL

Wykwintną bielizną męską i damską, krawaty, rękawiczki itp. po cenach konkurencyjnych

poleca firma **O. KAUCZ,** Wilno, Zamkowa 8, tel. 939

W sobotę dnia 22 stycznia 1927 r. o g. 11 ej wiecz. **BAL MASKOWY „Kakadu”** w salach teatru przy ul. Dąbrowskiego 5

stroje balowe, wystawa i kostjumy. — Na scenie i wśród publiczności atrakcje i popisy artystyczne. — Sale udekorowane. — Moc niespodzianek. Maski nie obowiązują. Konkurs kostjumów i tańców z nagrodami. Bufet na miejscu. Gmach teatralny dobrze ogrzewany. Zaproszenia i bilety wydaje wesołej kancelarja teatru „Kakadu”, Dąbrowskiego 5. Wstęp 5 zł.

Wiwórki do odtłuszczenia mleka „ALFA-LAVAL” oryginalne szwedzkie.

Nie mają sobie równych, cieszą się wszechświatową sławą.

Na ostatniej tegorocznej wystawie w Częstochowie nagrodzone złotym medalem.

Najdogodniejsze warunki kupna: (10-cio miesięczne raty) 30-letnia gwarancja używalności.

Kompletne urządzenia mleczarń ręcznych i parowych.

POLECA **WILEŃSKI Syndykat Rolniczy** w Wilnie, ul. Zwolna 9. Oddziały w Głębokiem, Dziśnie, Smorgoniach i Gródku Wil.

Największy twój skarb to OCZY.

Aby je nalezyście wyzyskać i nie oblaźać ziemi, lub niestosownie dopasowanymi szklami, należy skorzystać z porady przybyłego na czas krótki z Paryża pana L. Kokoczeńskiego, znanego w Europie refrakcjonisty (okulisty-ptyka). Przyjścia od 9 do 1 i od 3 do 7, w Hotelu Georges w Wilnie.

JUŻ TYLKODO SOBOTY.

Wizytacja i porady bezpłatnie. Wielki wybór najnowszych wynalazków amerykańskiej i francuskiej optyki. Sakta Arosopic, pozwalają czytać bez najmniejszego zmęczenia. Najdokładniejsze zastosowanie szkła do oczu, oraz do wyrazu i charakteru twarzy i osobowości klienta.

Zapiszcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

CZARNA KAWA

Dziś dnia 20 b. m. odbędzie się w Klubie Szlacheckim — ul. Mickiewicza 19, „Czarna Kawa” pod protektoratem p. Mieczysława Jeleńskiego. Początek punktualnie o godz. 8.

Polowanie w Spale.

Wczoraj wyjechał do Spaly p. Prezydent. Dzisiaj wyjadą goście zaproszeni na polowanie, a to p.p. ministrowie: Zaleski, Romocki i Niezabykowski, ks. Eustachy Sapieha, członkowie Kancelarji Cywilnej i Wojskowej Prezydenta, tudzież z dyplomacji posłowie: duński, portugalski, węgierski, chargé d'affaires włoski, generał Charpy.

Minister Romocki.

Pogłoski o ministrze Romockim i o jego dymisji nie znajdują potwierdzenia. Min. Romocki powrócił wczoraj z urlopu i objął zaraz urzędowanie. Jutro wyjeżdża do Spaly na polowanie.

Nominacja ministra Poczty i Telegrafów.

W kołach politycznych zapewniano wczoraj, że wniosek o powołanie posła Miedzkiego na ministra Poczty i Telegrafów został już odesłany do Kancelarji Cywilnej p. Prezydenta. Ogłoszenie nominacji ma nastąpić najpóźniej w ciągu dnia dzisiejszego.

Obrazy P. P. S.

We środę obradował w Sejmie Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. Omawiano m. in. sprawy wyborcze i utworzenia bloku wyborczego.

Ustawy samorządowe.

O ile się można zorientować w nastrojach klubów parlamentarnych, szanse przeprowadzenia ustaw samorządowych w brzmieniu przyjętem w drugim czytaniu natrafiają na liczne przeszkody. Ilość poprawek będzie bardzo znaczna, szczególnie atakowany będzie system wyborczy, zwłaszcza pięcioprzymiotnikowe względnie sześcioprzymiotnikowe głosowanie. W ostatnim „Piaście” bardzo silnie wystąpił przeciwko ustawom poseł Witos. Jak słyhać, w łonie rządu, nie ma narazie skonkretyzowanego poglądu na sprawę. Zdaje się wszakże, że rząd nie będzie szczególnie napierał na przeprowadzenie tych ustaw.

Wyjazd posła Knolla.

Wczoraj wyjechał do Rzymu poseł przy Kwirynale p. Knoll, tudzież sekretarz poselstwa świeżo mianowany p. Chaupcyński.

Sowiety zapowiadają przewrót faszystowski na Łotwie.

Doniesienia sowieckiej agencji rządowej zapowiadają na czas od 18 do 22 b. m. przewrót faszystowski na Łotwie. Miał on być dokonany wedle doniesień sowieckich w tym samym terminie, co i na Litwie.

Sowiety utrzymują, że na Łotwie czynni są agenci angielscy. Na czele ruchu stoi były premier Ulmanis, dowódca armji, szef sztabu generalnego przy współdziałaniu organizacji faszystowskich i klubu narodowego. Dotąd zapowiadany termin nie dopisuje.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez posła polskiego Patka w Moskwie.

MOSKWA, 19.I. (Pat.) 18 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia na Kremlu listów uwierzytelniających przez posła polskiego p. Stanisława Patka. Szef protokołu sowieckiego Florincki przybył do poselstwa polskiego o godz. 18-tej i samocho-dem komisarjatu spraw zagranicznych zawiadził posła do Kremlu. Posłowie towarzyszyli członkowie poselstwa oraz attache wojskowy i jego zastępcę. Przy wejściu zamkowym powitał posła komendant Kremlu Peterson, przy czym zostały oddane honory wojskowe. Wewnątrz gmachu oczekiwali posła: dyrektor prawno-ekonomicznego departamentu komisarjatu Sabanin, zastępca szefa protokołu Sokolin i naczelnik wydziału polskiego Loganowski wraz z współpracownikami. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Kalinin przyjął posła w sali audyencyjnej w otoczeniu kierownika komisarjatu spraw zagranicznych Litwinowa i wyższych urzędników. Poseł Patek wygłosił po polsku przemówienie, w którym podkreślił, że Polska tak w interesie własnym, jak dla wielkich spraw znaczenia wszechświatowego prag-

nie pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś chodzi jej o najlepsze stosunki z bezpośrednimi sąsiadami, z którymi tak jak ze Związkiem Sowieckim łączy ją duża wspólna granica i cała sieć wspólnych interesów. Rozpoczęte dzieło zbliżenia się do siebie należy, zwalczając przeszkody, w dalszym ciągu rozwijać tak pod względem politycznym jak i ekonomiczno-handlowym. Do ustalenia ciągłości istotnie przyjaznych stosunków ze Zw. Sow. zdąża rząd polski. Dążenie to będzie podwaliną programu działalności posła. Poseł wierzy, że będzie ono poparte przez prezesa i rząd związkowy. Łączne i lojalne współdziałanie obu stron wytworzyć musi korzystne warunki dla dalszego porozumienia, ożywić musi i ulepszyć sąsiedzkie współżycie, przynieść pożytek obu stronom i w ostatecznym swoim wywodzie przyczynić się do szarmonizowania stosunków wielkiej rodziny narodów. Prezes Kalinin odpowiedział po rosyjsku, że myśli i wypowiedziane przez posła zapewnienia, dotyczące polityki pokojowej, zupełnie odpowiadają programowi zewnętrznej polityki związku i będą z naj-

większym zadowoleniem powitane przez Związek, oraz stanowiące go narody. Pragnąc przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, a w szczególności ze swojemi bezpośrednimi sąsiadami, rząd Związku uważa, że wzajemne zbliżenie pomiędzy Sowiecami a Polską jest znacznie ułatwione wobec istnienia między niemi wielu wspólnych politycznych i ekonomicznych interesów. Przez realizowanie tego zbliżenia zostanie spełnione szlachetne zadanie, w czym tak bardzo są zainteresowane zarówno narody, należące do związku, jak i Polska. W spełnieniu tej misji poseł liczyć może na zupełne poparcie i współdziałanie tak ze strony prezesa centralnego komitetu, jak i całego rządu związkowego.

Po przemówieniach, prezes Kalinin, przedstawiwszy posłowi Polakowi swoje otoczenie, odszedł z nim do apartamentów reprezentacyjnych, gdzie, w obecności komisarza Litwinowa i Stomonikowa, zatrzymał posła na przeszło półgodzinną rozmowę. Pożegnanie na Kremlu i powrót do poselstwa odbyły się według obowiązującego ceremonjału dyplomatycznego.

Wyjaśnienie ministra sprawiedliwości w sprawie aresztowania Miotyły i Hołowacza.

WARSZ. WA. 19.I. (Pat.) Marszałek Sejmu, Rataj otrzymał dziś rano następujące pismo od ministra sprawiedliwości „Pan Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej w miejscou. Mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że posłowie Piotr Miotyła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani — pierwszy w Głębokiem a drugi w Wołożynie — na fackie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Państwa i prowadzo-

nej pod dyktando obcych czynników za pieniądze idące z zagranicy. Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelaacyjnym w Wilnie, wydany łącznie z rozkazem o zatrzymaniu posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

(—) Meysztowiec, Minister Sprawiedliwości.

Ambasador Chłapowski u Brianda.

BERLIN. 19.I. (Pat.) „Tägliche Rundschau” donosi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził niespodziewanie min. Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zanepokojenie, jakie panuje w Polsce w związku ze sprawą twierdz niemieckich na Wschodzie. Briand miał w swej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych zleceń, ponieważ dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się niewystarczające. Półoficjalny organ „Wilhelmstrasse” zauważa, że wizyta amb. Chłapowskiego miała charakter „niespodzianki scenicznej”.

Sprawa fortyfikacji niemieckich.

RZYM, 19.I. (Pat.) Artykuł wstępujący w dzisiejszym numerze „Lavoro d'Italia” omawia sprawę niemieckich fortyfikacji wschodnich podkreślając specjalnie kwestję bezpieczeństwa Polski. „Lavoro” stwierdza, że bezpieczeństwo Polski zostało wystawione na szwank począwszy od czasu Locarna i Thoiry, a wejście Niemiec do Ligi uczyniło położenie Polski jeszcze trudniejszym, ponieważ wewnątrz Ligi znalazło się państwo, mogące paraliżować od wewnątrz funkcjonowanie Ligi, państwo będące w przyjaźni z państwem, do Ligi nienależącym. Jest to groźna rzeczywistość faktów, ponieważ Locarno — zdaniem dziennika — zawiera w sobie zarodki wojny.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN. 19.I. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu frakcji socjalistycznej Reichstagu, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu o przebiegu rokowań z kanclerzem Marxem, przyjęto uchwałę, w myśl której socjaliści wypowiadają zasadniczo swoją zgodę na utworzenie gabinetu frodka, zastrzegając sobie jednak powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie poparcia tego gabinetu na czas późniejszy i uzależniają stanowisko swoje od składu osobowego oraz programu nowego rządu.

Notowania giełdy rządowej w Wilnie.
Z dnia 18 stycznia.
Dolary St. Zjed.—8,97 1/2—8,96 1/2.
Ruble złote—4,78 1/2.

Two Gimn. „SOKOŁ” (Wileńska 10) urządza we wtorek, dnia 1-go lutego r. b.

„WIECZÓR KOSTJUMOWY” z nagrodą za oryginalny i ładny kostjum damski i męski.

KLUB NARODOWY

Dnia 21 stycznia r. b. w piątek o godz. 7-jej popoł. w sali S. U. P. przy ul. Mickiewicza 9 m. 3.

prof. Stanisław Stroński wygłosi odczyt p. t. „POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA PO LOCARNO”

Wstęp za opłatą 1 złotego, dla członków Klubu — wolny.

Telefonem z Warszawy. (Od własnego korespondenta.)

Termin posiedzenia Sejmu.

Wczoraj rozesłano do posłów zawiadomienia o zwołaniu posiedzenia Sejmu na wtorek 25 b. m. Porządek dzienny zostanie doręczony posłom do ich mieszkań w Warszawie.

Sprawa aresztowania posłów w Sejmie.

P. marszałek Rataj po naradzie z prezydum komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej z posłem Popielem, postanowili zwołać na poniedziałek dn. 24 posiedzenie komisji, która rozpatrzy sprawę na zasadzie dostarczonych przez prokuraturę wniosków. Posłowie Wojewódzkiemu, który interwenjował u p. marszałka w obronie posła Hołowacza, p. marszałek oświadczył, że wobec listu ministra Sprawiedliwości nie może brać na siebie odpowiedzialności za zwolnienie posła Hołowacza.

Konferencja w Sztabie Generalnym.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w gmachu Sztabu Generalnego pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego kilkugodzinna konferencja dotycząca ważniejszych spraw wojskowych. W konferencji wzięli udział wyżsi oficerowie sztabu z szefem Sztabu Generalnego gen. Piłsudskim i zastępcą płk. St. Gen. Kutrzebą na czele.

Drogi polityki kresowej.

PO LIKWIDACJI HROMADY.

Hurtki w nowej skórze.

Ukazał się Nr. 6 „Naszej Sprawy” do niedawna organu Hromady obecnie. Towarzystwa Szkoły Białoruskiej. „Nasza Sprawa” zamieszcza wezwanie Rady głównej Tow. Białoruskiej Szkoły do wszystkich „hurtków” aby spokojnie nadal prowadzili swoją kulturalną pracę i porozumiewali się z głównym zarządem Towarzystwa.

Jak widzimy Hromada oddawna była przygotowana na wypadki, które ją dotknęły i z wczesną przekazała swoje aktywa i pasywa Tow. Szkoły Białoruskiej.

Pod egidą Towarzystwa Szkoły Białoruskiej prowadzona będzie nadal destrukcyjna robota Hromady.

„Nasza Sprawa” zmieniła swój wygląd zewnętrzny tylko tyle, iż wyrzuciła redakcja z nagłówka napis: „organ włościańsko-robotniczej Hromady”. Usunięto szyld.

Bank białoruski otrzymywał przekazy pieniężne z Rosji Sowieckiej.

Wobec zarzutu, że Bank białoruski otrzymywał via Ryga przekazy pieniężne z Rosji Sowieckiej „Nasza Sprawa” wyjaśnia, że zarzut ten oparty jest na fakcie, iż zyski Kooperacyjnej Banki Transzytowej od czasu powstania Białoruskiego Kooperacyjnego Banku w Wilnie wstrzymali wysyłanie osobom prywatnym pieniędzy z Rosji Sowieckiej na Warszawski Bank Międzynarodowy, a kierował przekazy na Bank Białoruski.

Podjeźrzaniymi wydają się być owe specjalne sympatie banku ryskiego dla nieznanego nikomu nowego banku białoruskiego. Widośnie rząd sowiecki wydał takie polecenie Bankowi ryskiemu.

Kto z wybitnych białorusinów został aresztowany.

„Nasza Sprawa” dość szczegółowo informuje o aresztach dokonanych w dniu 16 i 17 stycznia r. b. w Wilnie. Oprócz pięciu posłów aresztowani zostali sekretarz głównej Rady Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Wilnie Józef Sznarkiewicz, dyr. gimn. białoruskiego Ostrowski, główny buhalter białorusk. Banku Kooperacyjnego duchowny prawosławny, członek Konsystorza prawosławnego Kowsza, kierownicy oddziałów Banku w Głębokiem Sokolowski i w Pińsku Wasilewski.

Rewizję przeprowadzono w mieszkaniu Antoniego Łuckiewicza redaktora „Naszej Sprawy”, u którego (ten zawsze przewrotny i przwidujący!) oczywiście nie nie znalezione.

Aresztowano Leona Menkego i Marcinyzka, lecz wypuszczono ich na wolność.

Rewizję zarządzono u Sysyna, Makowskiego, Samoży, Hryszkiewicza i Morozowicza.

Rewizją kierował sędzia śledczy p. Bobrowski.

Ile faktycznie osób aresztowano w Wileńszczyźnie.

Wbrew informacjom części prasy wileńskiej, która podawała liczbę aresztowanych w dniach 16 i 17 stycznia na 100—200 osób dowiadujemy się, że faktycznie w Wileńszczyźnie aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych 25 osób.

Niezależna Partja Chłopska oczekiwała rewizji.

Jak widać komuniści spodziewali się tych aresztów. Podczas ostatnich rewizji w ręce policji wpadł okólnik centrali N. P. Ch., z przed paru tygodni, polecający swym członkom, wobec ewentualnych bliższych rewizji i aresztowań, zniszczyć „papiery”, nie mające nie wspólnego z pracą legalną partji.

Kim jest aresztowany duchowny Kowsza.

Ze swej strony możemy podzielić się informacjami co do duchownego Kowszy, „wybitnego działacza białoruskiego”, jak pisze „Nasza Sprawa”. Kowsza ów w 1919 r. w Kamieniopolach Ażymusk-kańskich na Krymie organizował bandy bolszewickie. Przybył on z Uralu z polecenia centralnego komitetu partji komunistycznej, jako jeden z energiczniejszych komisarzów sowieckich. Stan duchowny Kowsza przyjął z polecenia partji komunistycznej. Do Wilna Kowsza przybył z Połocka, gdzie był komisarzem G. P. U.

Tak wygląda miłe curriculum vitae białoruskiego działacza w Wilnie.

W związku z aresztowaniem Kowszy, duchowny prawosławny Wasilewski podał się do dymisji ze stanowiska członka konsystorza, będąc skompromitowany w oczach duchowieństwa prawosławnego. Wasilewski bowiem swego czasu wspólnie z sekretarzem konsystorza Konowcem, agitowali wśród duchowieństwa prawosławnego za mianowaniem obecnie aresztowanego popa komunistycznego, Kowszy, na członka konsystorza prawosławnego.

Dzień polityczny.

Prezydent Reichstagu Loebbe o stosunkach polsko-niemieckich.

Jak donosi Pol. Ag. Tel. prez. Reichstagu Loebbe, podczas pobytu w swego w Łodzi, dokąd przyjechał jako gość niemieckiej partji pracy z racji jubileuszu 8 mia-teniego jej istnienia, odbył konferencję prasową, na której oprócz przedstawicieli prasy polskiej byli też obecni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Zapytany, jakie sfery gospodarcze w Niemczech sprzeciwiają się zawarciu traktatu handlowego z Polską, oświadczył, że do przeciwników traktatu handlowego należą pewna kategoria przemysłowców i rolnicy, którzy jednakowoż stawiają te trudności nie tylko w stosunku do traktatu polsko-niemieckiego, ale także w stosunku do traktatów z innymi państwami. Dają oni bowiem do zmonopolizowania rynku wewnętrznego dla siebie.

Popołudniu odbyła się akademia w „Filarmonji”, gdzie również przemawiał prezydent Loebbe, oświadczył m. in., że jego zdaniem nowa wojna jest nie do pomyślenia, aczkolwiek dużych jest rzeczy i zagadnień budzących niepokój w Europie, to jednak dadzą się one usunąć i wyrównać na drodze rokowań pokojowych. Wspominając o sprawie korytarza pomorskiego oświadczył, że chociaż korytarz pomorski potrzebny jest Niemcom ze względów gospodarczych, jednakowoż musi stwierdzić, że obszar korytarza zamieszkały jest w większości przez ludność polską. Wobec tego sprawa ta musi być załatwiona na drodze pokojowego porozumienia.

Wspominając o sprawach mniejszości narodowych, prezyd. Loebbe wypowiedział się za koniecznym

rozwojem kulturalnym i ekonomicznym wszystkich mniejszości w każdym państwie.

Wyrzucenia przez Loebbe, zwłaszcza co do polskości Pomorza wywołały burzę w prasie narodowo-niemieckiej. Odporując te zarzuty, gdański organ socjal-demokratyczny „Danziger Volkstimme” pisze:

Należy stwierdzić, że Pomorze nie tylko na podstawie obecnego stanu swej ludności jest w przeważnej mierze polskie, ale nadto trzeba podkreślić, że także dawniejsze Prusy Zachodnie o ile one dzisiaj należą do Polski wysyłały do parlamentu niemieckiego przedstawicieli polskich. Faktu tego nie można pominąć milczeniem mimo usiłowań archiwariuszy narodowo-niemieckich, którzy starają się wykażać, na wybrzeżu pomorskim nie mieszkają Polacy tylko Kaszubi, mówiący odrębnym dialektem.

Nacjonalistki niemieckie a także nacjonalistki w Gdańsku dążą do wojny odwetowej mającej przywrócić Niemcom utracone w czasie wojny światowej obszary. W tym celu dążą oni do wywołania konfliktów zbrojnych. Prezydent parlamentu niemieckiego występując przeciwko takiej polityce wojennej działał zgodnie z przeważającą masą narodu niemieckiego. Jakkolwiek zapatrywać się na problem korytarza polskiego, jednak należy stwierdzić, że w wojnie pomiędzy Niemcami a Polską, która b. rdzo łatwo doprowadziłaby do zawieruchy światowej, zdaniem przeważającej części narodu niemieckiego, korytarz pomorski byłby stawką niewartą gry.

Sejm i Rząd.

Inspekcja województw.

Dnia 18 stycznia o godz. 6 tej rano p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski w towarzysztwie szefa sekretariatu p. Za-

bierzowskiego udał się na objazd inspekcyjny na teren województw kieleckiego i krakowskiego. Podróż p. ministra nosi charakter niezapowiedzianej inspekcji i potrwa kilka dni.

Preliminarz budżetowy w komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelfmana obradowała dn. 19 b. m. nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. Referował sen. Makarewicz. Referent omówił najpierw dochody tego resortu i podniósł konieczność unifikacji przepisów o opłatach sądowych. Przy tej sposobności senatorowie Jackowski i Baliński (Z. L. N.) zgłosili wniosek domagający się od rządu opracowania przepisów dotyczących pobierania opłat za poświadczanie ksiąg handlowych przez sąd tudzież w sprawie przestrzegania postępowania o wymierzaniu grzywny za niestosowanie się do przepisów o rejestracji handlowej.

W dalszym ciągu referent, omawiając dział wydatków, zaproponował skreślenie kwoty 100 000 na Radę Prawniczą a wstawienie kwoty 150 000 zł. na kosztą ustawodawstwa bieżącego do dyspozycji ministra. Ponadto referent zaproponował przeprowadzenie redukcji etatów w zarządzie centralnym M-stwa Sprawiedliwości, w szczególności na podstawie decentralizacji w departamencie karnym i usunięcia rejestracji karnej z M-stwa.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos kilkakrotnie min. Meyszczowicz.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. W wyniku obrad zostały zaprojektowane następujące zmiany budżetu:

W dziale więziennictwa znizowano uposażenie o 360 000 zł. ze względu na redukcję etatów dozorców w związku ze zmniejszeniem ilości więźniów. Zmniejszono o 230 tys. złotych utrzymania więźniów z tych samych powodów. W dziale wymiaru sprawiedliwości wstawiono pół miliona złotych na uposażenie ze względu na konieczność utworzenia nowych etatów sędziowskich pierwszej instancji. Wreszcie podwyższono o 90 000 zł. projektowane przez komisję sejmową dotacje na ustawodawstwo bieżące.

Na tem obrady przerwano. W czwartek komisja będzie obradowała nad budżetem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Referuje sen. Godlewski.

Z Całej Polski.

Skutki rządów „Sanacji moralnej”.

Gdzie tylko odbywają się wybory, możemy tam obserwować ogromny wzrost wpływów komunistycznych.

Ostatnio odbywały się wybory w Pruszkowie. Rządy tego miasta spoczywały w rękach socjalistów. W ubiegłą niedzielę z wyborów przeszło do rady miejskiej 4 radnych z PPS, 8 z listy narodowej i z organizacji społecznych, 11 zaś z listy komuni tyznej.

To są dalsze objawy i skutki rządów pomajowych. Im dalej, tem gorzej.

Sprawa Breszko-Breszkowskiego.

Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska Por.” wydalonemu z granic państwa p. Bressko-Breszkowskiemu komisarzowi rządu prolongował pobyt w Polsce do nadchodzącego poniedziałku, dnia 24 b. m., w którym to dniu p. Bressko-Breszkowski obowiązał się opuścić granice Rzeczypospolitej. Prolongata ta została udzielona p. Bresszkowskiemu na skutek prośby konsultatu jugosłowiańskiego, który prosił o motywował koniecznością likwidacji spraw osobistych Bresszkowskiego. Wzorem w godzinach południowych p. Bressko-Breszkowski oświadczył, że w trzeciej ekspozyturze Komisarzatu Rządu o tej decyzji. Doniesienia prasowe o jego chorobie nie odpowiadają rzeczywistości. Jak słychać p. Bresszkowski udaje się na Łowę, o ile otrzyma potrzebną wizę paszportową.

Z Litwy.

Grinius przewodniczącym centralnego komitetu ludowców.

Na posiedzeniu centralnego komitetu partji ludowców na przewodniczącą jednomyślnie powołany został były prezydent republiki dr. Grinius.

Monarchizm na Litwie.

Rytas zamieszcza artykuł, którego przewodzi ideą jest wprowadzenie na Litwie ustroju monarchistycznego. Pismo to dowodzi, że wieś odnosi się przychylnie do tego projektu.

Zamknięcie związków zawodowych.

Z rozporządzenia komendanta Kowna zamknięto 14 związków zawodowych.

Fantastyczne pogłoski.

W prasie kowieńskiej ukazało się zaprzeczenie Elty w sprawie wiadomości „Kurjera Porannego” jakoby pomiędzy Polską i Litwą rozpoczęły się pertraktacje i jakoby do Litwy wysłany został ks. Radziwiłł. W wiadomościach tych niema ani słowa prawdy.

Insynuacje „Słowa”.

Nieraz już mieliśmy sposobność dementować informacje „Słowa” o taktyce i zapatrywaniach Związku Ludowo-Narodowego na poszczególne zagadnienia polityki bieżącej.

Pomimo to „Słowo” nie zaprzęta je prowadzenia walki politycznej ze Związkiem Ludowo-Narodowym przy pomocy metod, które wcale nie licują z piśmem uważającym się za poważny organ myśli politycznej.

We wczorajszym numerze w informacji telefonicznej p. t. „Nastroje sejmowe”, „Słowo” przedstawia Związek Ludowo-Narodowy w roli obrońcy aresztowanych posłów Hromady i N. P. Ch.

Bezpodstawność tej insynuacji jest zbyt wyraźna, żebyśmy mieli obzernie udomadniać, że Z. L. N. nigdy nie zamierzał i nie zamierza bronić ludzi, na których ciąży zarzut zdrady stanu.

Związek Ludowo-Narodowy od dawna woła o jaknajenergiczniejszą walkę z komunizmem.

Na gruncie sejmowym pierwszy poruszył sprawę wyrotowej akcji Hromady Związek Ludowo-Narodowy w interpelacji zgłoszonej przez posła Zwierzynskiego.

Związek Lud.-Nar. wreszcie domagał się ustawowego ograniczenia nietykalności poselskiej, aby ułatwić walkę z nadużyciem mandatu poselskiego dla celów antypaństwowych.

Te fakty świadczą dostatecznie dobitnie, że twierdzenie „Słowa”, jakoby Z. L. N. „wyrażał ochotę stanąć w obronie aresztowanych posłów, jest poprostu wyssane z palca.

Z Reduty.

„Baron Cygański” operetka w 3-ach aktach Johana Straussa.

Zupełnie niesłusznie uczynił zespół (perowy, tytułując „Barona Cygańskiego” operą komiczną. Istoty rzeczy to nie zmieniło, a zacnego Straussa skrzywdziło to imputowanie mu romantycznej zachcianki mierzenia swych sił podług zamiarów. „Baron Cygański” miał być, jest i pozostanie tylko operetką i to jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek napisane zostały.

Ileż wdzięku, ileż niewyzerpanej inwencji i eleganckiego temperamentu w muzyce Straussa!

Tylko przez zestawienie takiego w swoim rodzaju arcydzieła z dzisiejszą produkcją w tej dziedzinie, dojdę do zrozumienia czemu była za młodu, dziś już tak zgrzybiała, a wciąż jeszcze młodziąca się stara kocietka — operetka. A więc pełen szacunek ukłonił pod adresem mistrza Johana.

Przyznać jednak trzeba, że bez mochnych i umiejących retuszować „Baron Cygański”, jako widowisko sceniczne, nie może dziś budzić entuzjazmu. Libreto jest wyjątkowo nieudolne. Niejedno wypadłoby zmienić, wyrzucić, coś nie coś dodać, akcję urozmaicić. Wdzięczne to zadanie dla zdolnego reżysera. To też o zesłanie go przez łaskawe niebios na przedstawienie operowe, wołamy głośnie wielkim i natarczywym.

Wszystko prawie, co dotyczyło muzycznego przygotowania „Barona”, a co było w mocy dyrygenta p. Szocepańskiego, to zostało dokonane. Interpretacja była bardzo staranna, chóry śpiewały zgodnie i dźwięcznie, lecz akcja urywała się co chwila, a gra miejscami przypominała teatr amatorski.

Rolę tytułową odtworzył z powodzeniem p. Miller, pozatem w przedstawieniu brał udział w różnicie niedysponowana głosowo p. Korsak-Targowska, p. Plejewska i p. Ludwig.

Dekoracje i aktu były niesamowite.

S. W.—ski.

Związek Lud.-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Kolo dzielnikow Zw. L. N. „Zwierzyńcie” w czwartek dnia 20 stycznia o godz. 7 wiecz. punktualnie w lokalu przy ul. Moniuszki 82 odbędzie się

odczyt z przezrociami

na temat „Znaczenie dostępu do morza” który wygłosi redaktor Kownacki.

druków nieperjodycznych, które się ukazały w roku 1926, w tym roku, kiedy ruch białoruski najsilniej był zasilany pieniędzmi ze wschodu.

Są w tym spisie broszury agitacyjne, ale niema ani jednego elementarza.

Nie troska o oświ-tę zmusiła działaczy Hromady do brania pieniędzy bolszewickich i wogóle nie ruch białoruski był zmuszony wskutek kierunku polityki polskiej pójść na służbę bolszewicką, tylko wręcz przeciwnie — ruch komunistyczny wywiesił szyld białoruski, aby wyzyskać dla celów wyrotowych tolerancję naszych władz, co też przez dość długi czas mu się udawało.

Błąd naszych radykałów polega na tem, że w centrum zagadnień kresowych stawiają oni ruch narodowy białoruski, który popłynął korytem bolszewickim, a który ich zdaniem dąłoby się łatwo skierować w koryto polskie, gdybyśmy sami przyczynili się do tworzenia narodu, kultury, szkolnictwa białoruskiego, jednym słowem gdybyśmy szli po linii tworzenia nacjonalizmu białoruskiego i zaspakajania jego aspiracji. Tymczasem jest inaczej. Punkt ciężkości zagadnień kresowych leży w sferze przeciwieństw społecznych, a ruch białoruski jest zjawiskiem wtórnym. Ruch białoruski, jako ruch wyłącznie narodowy i kulturalny tak dobrze jak nie istnieje. Jeżeli się mówi dużo o kwestji białoruskiej, to głównie dlatego, że kwestję tę postawiły pewne ugrupowania polityczne polskie. Ze strony mas ludowych postulaty o charakterze narodo-wo-politycznym nie są wysuwane.

Tak samo szkolnictwo białoruskie, jak i ustawy językowe, są robione z góry i narzucone ludowi. Sam p. St. Thugutt przyznał, b. dąc w Wilnie, że ustawy językowe są skrojone, jeżeli chodzi o Białorusinów, „na wyrost”.

Akcyj kulturalnej białoruskiej prawie niema, licza książki oryginalnych białoruskich jest znikoma, choć aż w tym wypadku nikt nie może twierdzić, że jest to skutkiem szukan administracji. Piśmi i drukować wolno w Polsce każdemu. Wszystko to dowodzi, że ruch białoruski, jako ruch czysto narodowy i kulturalny nie istnieje, przynajmniej w tym stopniu, aby mógł mieć jakieś znaczenie polityczne.

Ta forma ruchu białoruskiego, która istnieje, jest tylko zjawiskiem wtórnym walki klasowej. Teraz zachodzi pytanie, czy ruch w tej formie da się skierować w koryto polskie. Stanowczo nie.

Dowiodło tego bankructwo imprez p. p. Aleksiuika i Pawlukiewicza.

Chcemyśmy setki szkół białoruskich otworzyć, chcemyśmy zamknęły wszystkie szkoły polskie, a zmusili ludność uczyć dzieci tylko po białorusku, chcemyśmy w starostwach wprowadzili urzędowanie tylko białoruskie, to nie a nie nie wpłynę na przywiązanie chłopca kresowego do Polski.

Potrzebna mu nie białoruszczyzna, tylko dobrobyt, a przedewszystkiem ład i porządek.

Jeżeli chcemy spokoju na Kresach dajmy ludowi rzeczy dla niego wartościowe.

Podnieśmy oświatę, podnieśmy kulturę rolną, budujmy, jak najwięcej budynki, koleje, szosy, szkoły. Dajmy kredyt na nowo-żytnicze i narzędzia rolnicze.

Tylko podniesienie w ten sposób dobrobytu ludności przywiąże ludność do Polski.

Jeżeli dotychczas lud kresowy w znacznej mierze jest nieprzychylny do państwa polskiego uspoibony, to wina tu nie polityki polskiej, ani nacjonalizmu polskiego, bo zapewnić możemy, że nacjonalistki nie mniej kraj kochają, niż radykali, przyczyną tych nastrojów ludności jest ciężki stan gospodarczy kraju, który jest w związku z kryzysem gospodarczym całego państwa.

Narazie państwo jest niestety zbyt biedne, żeby dać krajowi pod względem gospodarczym wszystko, czego mu potrzeba.

Ale trzeba w miarę możliwości w tym właśnie kierunku pracować.

Niezadowolenie z warunków ekonomicznych jest prazródłem niepokojów na Kresach, ale jest też drugi czynnik — to agitacja obca.

Dla jej zwalczania konieczna jest silna i energiczna ręka administracji.

Gdy chodzi o byt państwa, niema mniejsza na sentymenty. Wszelka agitacja z za kordonu, pod jakimkolwiek pozorami byłaby prowadzona, musi być zdławiona z całą surowością prawa.

St. Kz.

DZIŚ
„TRĘDOWATA”
w kinie „POLONJA”

Jest w społeczeństwie polskim pewien odłam polityczny, który za szczyt mądrej polityki państwowej uważa popieranie wszystkich nacjonalizmów w państwie polskim oprócz jedynie nacjonalizmu polskiego, któremu się bardzo ostro przeciwstawia.

Ludzie z tego obozu czują się ustawicznie nad tem, żeby się nie stała krzywdą czy to Białorusinom, czy Litwinom, czy Ukraincom, czy Żydom, stawiając interesy tych narodowości przed interesami narodu polskiego.

Dziś, kiedy państwo zdobyło się wreszcie na krok stanowczy i likwidowało spisek grożący całoci państwa, już się ukazały w niektórych pismach lzawy artykuły biedujące nad masowymi aresztami i nad dola ruchu białoruskiego.

Pierwszy się odezwał „Głos Prawdy”, a za nim plaże „Kurjera Wileńskiego”.

Właśnie we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” zamieściliśmy aż dwa artykuły w sprawie ostatnich aresztowań poświęcone, jeden piór p Swianiewicza, drugi p. Wysłoucha.

P. Wysłouch cytuje głos „Sielanokij Niwy” wyrażający oburzenie z powodu aresztowań i dodaje od siebie:

Czyż można się dziwić wyrazowi bólu i oburzenia społeczeństwa białoruskiego, wówczas gdy ze strony społeczeństwa polskiego i rządu nie nie uczyniono, by pozyskać ludność nieszczęśliwych Ziemi Wschodnich.

A nieco dalej:
A żeby mieć prawo moralne do stosowania represji, trzeba wprzód dać istotnie coś pozytywnego.

Jest to już szczyt mazgajstwa i sentymentalizmu politycznego. Jaki, więc państwo może wtedy tylko bronić swej całosci, jeżeli uda mu się pozyskać ludność i jeżeli da tej ludności, coś, co ona będzie uważała za dobrodziejstwo pozytywne?

P. Wysłouch i redakcja „Kurjera Wileńskiego” powinni chyba wiedzieć, że państwo nie jest związkiem dobrowolnym tylko przymusowym i do wierności wobec państwa obowiązani są nie tylko ci, których państwo dla siebie „pozyzka”, ale wszyscy obywateli i że z drugiej strony elementarnym prawem państwa, z którego może bez żadnych zastrzeżeń korzystać, jest prawo obrony swej niezawisłości i całosci terytorjum.

W wypadku aresztowań ostatnich rząd tylko zastosował to uznane przez cały świat prawo. Ale chodzi o Białorusinów i stał boleść naszych radykałów.

Nie zajmowalibymy się tak obszernie artykułem „Kurjera Wileńskiego”, gdyby nie to, że charakterystycznie on pojęcia obozu, który obecnie posiada wpływy w sferach rządzących i w tem tkwi poważne niebezpieczeństwo.

Inny współpracownik „Kurjera” p. Swianiewicz uznaje konieczność likwidacji Hromady, lecz w swoisty sposób przedstawia genezę powstania Hromady i dochodzi do wniosku, że aby uniemożliwić na przyszłość akcję komunistyczną pod firmą białoruską należy prowadzić aktywną politykę białoruską, innemi słowy popierać aspiracje nacjonalistyczne białoruskie a zwalczać nacjonalizm polski.

P. Sw. przedstawia sprawę w ten sposób, że patrioci białoruscy byli zmuszeni brać pieniądze bolszewickie, a za nie musieli też płacić podporządkowaniem się dyktynom sowieckim. Pieniądzy te rzekomo brali z mu-u, tylko dlatego, że nie mieli innego źródła dla zdobycia środków na cele narodo-kulturalne. Do korzystania z tych pieniędzy zmusiła ich polityka polska, która rzekomo zwalcza ruch kulturalny białoruski.

Na dowód przytacza słowa pewnego działacza białoruskiego, który w roku 1922 miał oświadczyć:

„Białorusini są obecnie tak przejęci sprawą szkolnicztwa, że na oświatę wzmą pieniądze od każdego, kto je dawać będzie, choćby od samego djabła”.

Od siebie p. Sw. dodaje, że pieniądze szły nie tylko na antypaństwową propagandę, szły one także na elementarz białoruski.

Otóż, tak nie jest.

Gdyby białorusini byli istotnie tak przejęci sprawą szkolnicztwa, to mając duże pieniądze, mogliby stworzyć sieć prywatnych szkół powszechnych, przecie tego nikt nie wzbrania. Litwini, których jest nieliczna garstka, potrafili stworzyć z górą sto szkół powszechnych, z których jest kilkadziesiąt prywatnych.

Niepr-wdą też jest, jakoby pieniądze szły na elementarz białoruski.

Mamy przed sobą Nr. 2 „Białoruskiej Krynicy”, w którym umieszczony jest spis wszystkich

W obronie sukni kapłańskiej.

Olbrymiego rozmiaru plakaty, ozdobione nieco fantastycznym portretem ks. Oraczeńskiego, ogłosiły Wilno, iż „wielki mówca, którego przemówienia gromadziły największe rzesze słuchaczy przybywa do naszego miasta”.

Początek wcale po amerykańsku.

Dalej dowiadujemy się, iż „wielki”, „znakomity” mówca wygłosi w piątek i sobotę w lokalu Teatru Polskiego dwa przemówienia. Pierwsze na temat „Przyszłość naszego kraju”. Z podanej szczegółowej treści dowiadujemy się, że będą tam „niezwykle przepowiadanie”, „co mówi jasnowidz o najbliższej przyszłości Piłsudskiego” i t. d. w tonie sensacyjnego pisemka brukowego.

Drugi odczyt zatytułowany „Miłość, Rodzina i Małżeństwo”, treść jego: „Jak dwoje ludzi może się odnaleźć”, „jak poznać czy miłość jest prawdziwa”, „czy kobieta z przeszłością może dać szczęście w małżeństwie?”

Nie znamy oczywiście treści odczytu, ale tytuły poszczególnych rozdziałów są jakby żywo wyjęte z żydowskiej, pornograficznej literatury rzymskokatolickiej i nie licują z kapłańską szatą prelegenta.

Ks. Oraczeński nie po raz pierwszy uczeszczył swoją osobą Wilno. Pamiętamy go coś z przed roku. Przyjechał wtedy również z odczytami, chociaż — o ile nas pamięć nie zawodzi — temat ich był nieco poważniejszy. Jednak odczyty ks. Oraczeńskiego były tego rodzaju, iż doprowadziły go do pewnej scysji z jego duchowną władzą przełożoną, w rezultacie czego ks. O. zrzucił suknię duchowną i ogłosił siebie za socjalistę i już nie kępowany żadnymi względami, wygłaszał swe odczyty po różnych miasteczkach prowincjonalnych, przeważnie przed żydowskimi audytorium. Treść odczytów tych była albo antykościelna („dla czego zdjąłem suknię duchowną”), albo pornograficzna.

Posłuchajmy co pisze o ks. O. prasa stołeczna:

Rzeczpospolita Nr. 143 z 28-1 1926.

Smutny koniec wykołojca. „Pisma lewicowe podały sensacyjną wiadomość, że znany „odcystowic” ks. Oraczeński porzucił suknię kapłańską i wstąpił do P. P. S. „Robotnik” obecnie rozpisyje się o odczytach ex księdza i podnosi jego wiedzę, gdy kilka miesięcy temu zaledwie zarzucał mu plagiatstwo t. j. ordynarną kradzież z dzieł autorów zagranicznych, z których korzystał p. Oraczeński do pisania swych broszurek.

Różne, sensacyjne i niewłaściwe tematy które poruszał w swych odczytach p. Oraczeński, dawno budziły już zastrzeżenia i obawy w kołach duchowieństwa i wiernych, co przejawiało się w licznych napomnieniach, udziałach p. Oraczeńskiego so strony władzy duchownej. Poserstwo i aktorstwo p. Oraczeńskiego również budziły niesmak. Od roku przeszło p. Oraczeński został zasuspendowany przez władzę duchowną t. j. zabroniono mu spełniania czynności kapłańskich i odprawiania mszy św. Powodem do tego było jego życie i nie moralne, nadużycia i występki, któremi zniewalał swą suknię kapłańską S s m u g i e l s p i r y t u s u do Stanów Zjednoczonych co narobiło dużo nieprzyjemności naszym władcom.

Wymuszanie pieniędzy od rodaków a nawet od rabinów w „imie solidarności duchownej”.

Na sama „Rzeczpospolita” w nr-ze 148 z 2-go czerwca 1926 r. pisze p. t. „P. Oraczeński a rabin”.

„W żydowskim „Naszym Przeglądzie” były antysemita, były monarchista, a obecnie moralnie odrodzony popesowiec (p. Oraczeński) zamieszcł wywiad p. t. „Dlaczego przestałem być księdzem”.

Znajduje się tam między innymi i zapowiedź rewizji w stosunku p. Oraczeńskiego do problemu żydowskiego, przyczem p. Oraczeński powołuje się na to, że w swej bytności w Ameryce nawiązywał kontakt z rabinami. Otóż ten kontakt wyglądał w ten sposób, że jeden z rabinów został przez p. Oraczeńskiego naciągnięty na 1.500 dolarów, a co do pobytu p. Oraczeńskiego w Ameryce, to poza notorycznym fałszowaniem czeków o czym mógłby niejedno powiedzieć bank p. Smulskiego w Chicago i nie płacenie rachunków, p. Oraczeński ma na sieniu i przemyślnictwo, o czym świadczy poniższy dokument: C. K. 116/24. 9 stycznia 1924 r. 313. XI. 23. 1890 Pr.

Do pana Konsula Generalnego Rzecz. Pol. w Nowym Yorku. P. Piotr Biliński jest sekretarzem ks. Oraczeńskiego, który prosił o zapleczenie kufrow, zawierających książki. Ministerstwo, nie podejrzewając, że omawiane kufry mogą mieć inną zawartość aniżeli zadeklarowana, zgodziło się na opieczowanie tychże. Wobec widocznego jednak nadużycia zażalenia Ministerstwa przez ks. Oraczeńskiego i jego sekretarza, proszę o nieudzielenie im w drodze powrotnej żadnych ułatwień, ani też w służbowych czy dyplomatycznych.

(—) Bertoni
Kierownik Ministerstwa

(Jest to odpowiedź Ministra Spraw Zagranicznych na raport Konsula Generalnego w Nowym Yorku z powodu ujawnienia w kufkach ks. Oraczeńskiego, zawierających rzekomo książki, dużego zapasu wódek)*.

Nieco później, w końcu roku, ukazał się w pismach list otwarty ks. Oraczeńskiego, w którym wyraża żal z powodu swego odstępstwa i oznajmia powrót swój na łono Kościoła Katolickiego.

Kościół nasz — matka nie może odrzącić największego nawet grzesznika, jeżeli okaże szczerą skruchę.

Prawem jednak, a nawet obowiązkiem władzy kościelnej jest chyba zabezpieczyć się w miarę możliwości, aby przywrócić do swej godności kapłańskiej osobnik nadal przynajmniej nie kompromitował stanu duchownego swem zachowaniem się i nie był powodem zgorzobienia dla wiernych.

Tymczasem ks. Oraczeński, nazajutrz niemal po powrocie swym na łono Kościoła, zamiast gdzieś, w zaciśniętym klasztorze rozpamiętywać swe ciężkie grzechy, przywdział swą suknię duchowną i tytułując się księdzem, rozpoczyna nowe tournée po miastach i miasteczkach Polski, poprzedzonymi reklamą iście amerykańską, godną filmowego bohatera ale w żaden sposób nie licującą z godnością kapłańską. Dziś przemawia w Lidzie, jutro i pojutrze ma przemawiać w Wilnie.

Wierząc nasz ogół, szanujący i miłujący szczerze swych duszpasterzy, nie przywykły jeszcze na szczęście do podobnych cyrkowych widowisk, uchodzących może w Ameryce, ale nie u nas, zwraca się przeto z pokorną, gorącą prośbą do Władzy kościelnej, by raczyła nas poinformować, czy ks. Oraczeński samowolnie nosi szatę i tytuł księdza, jeżeli zaś jest prawdziwym księdzem, aby w imię posłuszeństwa zażądała od niego zaniechania tak gorszącego procederu.

Zaznaczamy, że treść odczytów nie jest nam wprawdzie znana, przypuszczamy nawet, że mimo sensacyjnych i pieprzonych tytułów jest ona najzupełniej poprawna, to jednak cała poprzędająca je jarmarczna reklama, jako też osoba prelegenta — niedawnego rene-gata — bynajmniej nie są tego rodzaju, by w oczach szerokiej masy ludności podnieść godność stanu duchownego. **Dot.**

Magistrat postawił sobie za cel zebrać 9 starych straganów na rynku Nowobosackim przy ul. Kijowskiej.

Materiały z rozbiórki straganów zużyte będą dla urzędów na rzetelniejszej. (r.)

— **Bacność straganiarze.** Ponieważ od pewnego czasu znaczna część dzierżawców straganów na rynkach miejskich nchyła się od odpłacania tenuty dzierżawnej, Magistrat polecił wydziałowi kierować sprawy tego rodzaju do sądu o należne opłaty dzierżawne i eksmisje.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Kursy unickie.** Wileńskie Kurja Metropolitalna już od paru miesięcy nosiła się z zamiarem zorganizowania specjalnego kursu teologicznego dla nowonawróconych księży katolickich słowiańskiego obrządku. Z początkiem r. b. kursy takie zostały uruchomione przy miejscowym seminarjum metropolitalnym, pod kierownictwem dziekana wydz. teologicznego U. S. B. ks. prof. dr. Ignacego Świrskiego. Czas trwania kursu — 8 miesięcy. Kurs ten ma na celu ściślejsze zaznajomienie księży unickich z teologią katolicką i z duchem katolicyzmu. W niedzielę ubiegłą odbyła się inauguracja kursu, rozpoczęta nabożeństwem w obrządku wschodnim, w obecności J. E. ks. Arcybiskupa, duchowieństwa łacińskiego, oraz słuchaczy. Obecnie kurs liczy 15 księży unickich z diecezji Lubelskiej, Pińskiej, Podlaskiej i Wileńskiej. (l)

Z miasta

— **„Wańka” bierze się na pomysły.** Wczoraj około godziny piątej wieczorem na przedmieściu Zarzeczce pojawiło się kilku młodocianych sprzedawców gazet (nie bez „Wańki”, naturalnie) i wrzaszkiem: „polski ruski tygram... tylko co otrzymane...” rozpad bolszewików... poruszyli całe przedmieście. Sprytni sprzedawcy pism codziennych ni-żle na tem zarobili. (p.)

Sprawy administracyjne.

— **Zjazd weterynarzy.** Dn. 21 i 22 b. m. w urzędzie Wojewódzkim odbywał się zjazd referentów weterynaryjnych województwa Wileńskiego. (r)

— **Sprawa uproszczenia urzędowania.** Województwo Wileńskie wydało okólnik wskazujący na konieczność ograniczenia korespondencji urzędowej do granic niezbędniejszych, zapobiegania jej wzrostowi i posługiwania się rozmową ustną i telefoniczną. (x.)

— **Inspekcja policji.** Onegdaj Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklis wraz z Komendantem Praszalowiczem, dokonali inspekcji Komendy policji m. Wilna, III Komisarjatu i posterunku na Antokolu. (x.)

— **Uproszczenie przy wydawaniu obywatelstwa.** Dotychczas komisje obywatelskie m. Wilna wydając zaświadczenia poszczególnym jednostkom o ich przynależności do Państwa Polskiego miały na względzie tylko jedną daną osobę, na której imię takie zaświadczenie było wydawane. Obecnie Magistrat m. Wilna postanowił zmienić nieco sposób wydawania świadectwa o przynależności obywatelstwa polskiego i takowe, wydane na imię ojca, jest równocześnie świadectwem i dla jego dzieci do lat 18-tu.

Wszystcy, posiadający ponad 18 lat, zmuszeni będą nie zwalając na posiadanie już obywatelstwa pol. przez ojca, ubiegać się o takowe dla siebie (p.)

— **Przemeldowanie mieszkańców.** Dnia 21 b. m. w piątek do przemeldowania zgłaszają się. Komisarjat I — W. Pohulanka 10, 12; Słowackiego 6.

Komisariat II — Raduńska 34, 38, 42—45, 53, 57, 69, 81, 84, 88, 89, 94, domy: Bąbysty, Daszewskiego i Galomassa.

Komisariat III — Dominikańska 4, 6, 12, 14; zaułek św. Ignacego 4, 6, 10; Jezulicka 3, 6.

Komisariat IV — Krakowska 15, 19, 25, 29, 31, 43, 51, 65; Rysia 2, 4, 2, 6, 8, 10, 14, 18, 20, 22, 24.

Komisariat V — Legionów od wodociągowej do Szpitala Kolejowego; Wronia Ponarska — cała.

Komisariat VI — Filarecka 2, 8, 12, 24, 28, 58, 60, 64, 3, 19, 21, 27. (x)

Sprawy miejskie.

— **O zmianę nazwy ulicy.** Mieszkańcy ul. Saffjanicki zwrócili się do Magistratu z prośbą o zmianę nazwy ulicy, a to ze względu na to, że miano jej przypomina ciągle reputację, jaką spłynęła za czasów carskich.

Petenci proponują by ulicę tę nazwać „Kuratorską”. (r.)

— **Kontrola nad meldowaniem służby domowej.** Kasa Chorych zwróciła się do Magistratu, by wydał zarządzenie biurom meldunkowym, by przy meldowaniu służby domowej, w odpowiedniej rubryce księgi notować imię i nazwisko pracodawcy, celem kontroli nad nimi. (r.)

— **Rozbiórka starych straganów.** Magistrat postanowił znieść i zebrać 9 starych straganów na rynku Nowobosackim przy ul. Kijowskiej.

Materiały z rozbiórki straganów zużyte będą dla urzędów na rzetelniejszej. (r.)

— **Bacność straganiarze.** Ponieważ od pewnego czasu znaczna część dzierżawców straganów na rynkach miejskich nchyła się od odpłacania tenuty dzierżawnej, Magistrat polecił wydziałowi kierować sprawy tego rodzaju do sądu o należne opłaty dzierżawne i eksmisje.

Obecnie Magistrat już jest w posiadaniu wielu tytułów wykonawczych i przystępuje do ich realizacji. (r.)

— **Rozbudowa elektrowni.** W roku 1927 dla Elektrowni miejskiej dostarczone będą: 2 kotły wodno-rurkowe o 400 mtr. 2 p. o. każdy z przegrzewaczami, paleniskami ruchomymi i sztucznym ciągiem.

Kotły te zobowiązała się dostarczyć firma „Fitzner i Gamper” w Sosnowcu w ciągu 6 miesięcy, za cenę 340.000 złotych, płatnych w 45 równych ratach miesięcznych przy dyskoncie Banku Polskiego. Wyplata więc zostanie uiszczona 15.XI.1930 r.

— **Pierwsza Brneńska Fabryka Maszyn** w Czechosłowacji w ciągu 6 miesięcy zobowiązała się dostarczyć 1 turbopompę 3.000 kw. z kompletnym urządzeniem kondensacyjnym za cenę 38.750 dol. am. przy dyskoncie 85 proc. rocznie, płatnych w 42 równych miesięcznych ratach. Wyplata zostanie ukończona 15 grudnia 1930 r.

Wobec tego na posiedzeniu swem w dniu 18 b. m. Magistrat m. Wilna uchwalił przyjęcie tych warunków i do podpisania umowy wyżej wymienionej firmami upoważnił Szefa Sekcji Technicznej, inżyniera p. Piegutkowskiego. (p.)

— **Prąd elektrowni kolejowej jest tańszy** Wobec tego, iż energia elektryczna z kolejowej elektrowni m. Wilna nie jest obłożona podatkiem na pomoc bezrobotnym, i przez to jest tańszą o 10 groszy na kilow., mieszkańcy ulicy Beliny, Nowego Świata oraz innych ulic przylegających do Dworca Kolejowego proszą Magistrat m. Wilna o zezwolenie na przyłączenie ich mieszkań do prądu elektrowni kolejowej.

Magistrat m. Wilna zmuszony był odmówić petnitom, gdyż wyżej wymienione ulice należą do sieci elektrycznej m. Wilna i winne być zasilane prądem elektrycznym przez Elektrownię Miejską. (p.)

— **Posiedzenie miejskiej Komisji rewizyjnej.** Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej Komisji rewizyjnej rozpatrywaną była sprawa usuniętego swego czasu ze stanowiska miejskiego buchaltera Krzywiewskiego.

Wobec nie dojścia w tej sprawie do jednomyślnej decyzji, gdyż 3 członków Komisji było za przyjęciem z powrotem do pracy Krzywiewskiego, a 4 przeciwko temu, postanowiono sprawę tę przedstawić do definitywnego załatwienia Radzie Miejskiej. (x.)

— **Stan chorób zakaźnych.** Sekcja Zdrowia publicznego przy Magistracie m. Wilna podaje, iż w ubiegłym tygodniu od dnia 8 do 15-go zachorowało na choroby zakaźne 59 osób, a mianowicie: na tyfus brzuszy — 1 osoba (zmarła — 1), na ospówkę — 5, na odrę — 3 osoby, na krztusiec — 4, grype — 7, na zausznicę — 2 osoby, na żółtacz — 3 osoby i na jaglicę — 2.

Ilość zapadnięć na gripę jest znacznie większa.

W większości chorzy na gripę leczą się środkami domowymi. (p.)

— **Choroba p. Komisarza Rządu.** W dniu 19 b. m. p. Komisarz Rządu, Wimbór poddał się operacji ślepej książki. Operacja powiodła się, jednak wobec przedawnienia choroby p. Komisarz zmuszony będzie pozostać w łóżku w przeciągu 4 tygodni. (x.)

Handel i przemysł.

— **Zwiększenie pracy w tartakach.** Wobec zwiększenia się zapotrzebowania na materiał tartak, tartaki w Pierwosieczynie pow. Dziśnieńskiego i Woropajewie, zwróciły się do Inspektoratu pracy z prośbą o zezwolenie na zwiększenie pracy na trzy zmiany. (x.)

Sprawy rolne.

— **Zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie na r. 1927/28.** Na dzień 10 lutego r. b. zostało wyznaczone posiedzenie komisji rozjemczej celem zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie województwa Wileńskiego i pow. Wołyńskiego Województwa Nowogródzkiego na r. 1927/28. (x.)

Sprawy uniwersyteckie.

— **Kandydatury na rektora.** W związku ze zbliżającymi się wyborami nowego rektora U. S. B. lansowane są w kołach uniwersyteckich kandydatury dziekana wydz. lekarskiego, prof. Orłowskiego, prof. dr. Falkowskiego i prof. dr. Żongolowicza. (l)

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 20 stycznia 1927 r. o godz. 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego Profesor Dr. Kazimierz Chodyński wygłosi odczyt p. t.: „Początki Wilna”. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Z życia stowarzyszeń.

— **U Techników.** W piątek dnia 21 b. m. o godz. 8 wiecz. inż. Ostrowski złoży sprawozdanie ze Zjazdu Stow. Inż. Mechaników w dn. 18—19 grudnia r. ub. w Radomiu.

— **„Klubu Narodowego”.** W piątek 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu S. U. P. (Mickiewicza 9) odbędzie się posiedzenie Klubu Narodowego z odczytem p. t.: „Polska polityka zagraniczna po Locarno”. Wejście 1 zł., dla członków Klubu bezpłatnie.

Sprawy szkolne.

— **Ilość etatów nauczycielskich w Wilnie.** Ministerstwo wyznało religijnych i oświecenia publicznego ustaliło od 1 stycznia r. b. dla Inspektoratu Szkolnego m. Wilna 300 etatów nauczycielskich, w czem 22 etaty nauczycieli religii (katechetów, wzgl. ks.ks. profektów), 8 etatów nauczycieli szkół specjalnych (dla dzieci defektywnych), oraz 270 etatów nauczycieli szkół normalnych. (l)

Z życia prawosławnego.

— **Święto Jordanu** W dniu wczorajszym z cerkwi „Prcozyścielskaja” odbyła się procesja prawosławnych m. Wilna (Jordan). Liczną pochodzą, z dostojnikami duchownymi oraz orkiestrą wojskową na czele, wyruszył z cerkwi o godz. 12 i podążył w stronę rz. Wilji. Na placu katedralnym orkiestra zagrała „Boże coś Polskę”.

Ciekawe jednak, iż wśród dostojników kościoła prawosł. w Wilnie, uczestniczących w pochodzie nie widano nowonawróconego Archimandryty Filipa Morozowa. (p.)

Sprawy kolejowe.

— **Inspekcja linii.** Komisja Dyrekcji kolejowej z prezesem Staszewskim wyjechała wczoraj na inspekcję linii oddziału białostockiego. Inspekcja potrwa 2—3 dni.

— **Zaspy śnieżne na kolejach.** Według raportów nadesłanych Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, silne opady śniegu utrudniają w dużym stopniu ruch kolejowy, który odbywa się przy pomocy plugów śnieżnych. Wskutek zasypania toru śniegiem ugrzązł pod st. Eynupy pociąg osobowy i pozostał na linii przeszło 7 godzin, potem ściągnięto go do Kynup; przy pomocy pomocniczego parowozu.

Różne.

— **Komitet „Chleb dzieciom”** składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary zamiast wizyt świątecznych na rzecz Komitetu.

— **Teatr, muzyka i sztuka.** — **REDUTA** na Pohulance. Dział premiera komedji K. Wroczyńskiego „Labyrinth miłości”. Ceny miejsce od 20 groszy.

— **„Pociąg-widmo” w Teatrze Polskim.** Dział ostatnia nowość repertuaru scen zagranicznych „Pociąg-widmo”. Publiczność z zapartym oddechem słuchała przeżyć gromadki pasażerów na tajemniczej stacji, której zagadka tak realnie, dzięki znakomitemu dedektywom, została rozwiązana.

— **„Proboszcz wśród bogaczy”** grany będzie jutro (w piątek) raz tylko. Zapotrzebowanie na bilety bardzo znaczne.

— **Popołudniówka niedzielna w Teatrze Polskim.** W niedzielę o g. 4-jej pp. grana będzie świetna komedja St. Kłodzkiego „Wino, kobieta i daniel”. Ceny miejsce najniższe.

— **Najbliższa premiera w Teatrze Polskim.** „Albatros”, taki tytuł nosi najnowsza oryginalna komedja M. Fijałkowskiej, którą Teatr Pol. obecnie przygotowuje. „Albatros” — to nazwa okrętu handlowego, którego właścicielem jest bohater sztuki.

— **Poranek muzyczny.** Zarząd Wil. Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego urzędują w niedzielę 23 go stycznia r. b. w sali miejskiej poranek muzyczny przy udziale artystki operowej p. Korsak - Targowskiej, artysty operowego p. Millera i Orkiestry Zjednoczonej Garnizonu Wileńskiego pod batutą p. Kapłana-Kapelmistra B. Reszke. Początek punktualnie o godz. 12 m. 30.

— **Program radia na czwartek dnia 20 stycznia.** Warszawa (fala 1035) 15.00 — 15.25 Komunikaty gospodarcze oraz meteorologiczne, 15.30 — 17.00 Stacja nieczynna, 17.00—17.25 Odczyt p. t. Wpływ warzywnictwa na podniesienie rentowności gospodarstw wiejskich, wygłosi p. Edward Nehring (dział Rolnictwa, 17.30—17.55 Pogadanka z działu Wśród książek, wyg. prof. Henryk Mościński (przebieg najnowszych wydawnictw), 18.00 — 18.40 Muzyka taneczna. Transmisja muzyki tanecznej z cukierki Wielka Ziemiańska, 18.40 — 19.00 Romantoidy, 19.00 — 19.25 III-cia lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner, 19.30 — 19.45 Komunikat radiowy, 19.45—20.10 Odczyt p. t. Co m. Warszawa robi dla swoich mieszkańców pod względem zdrowotnym, wyg. dr. W. Bogucki, Naczelnik Wydziału Zdrowia m. Warszawy, 20.10 — 20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty, 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny, poświęcony twór-

Jadwiga Smorsarska i Józef Węgrzyn

„złoty w kielichu” „POLONJA”
czosć Ryszarda Straussa. Wykonalcy: Orkiestra powiększona P. R., dyr. Józef Ozmiński (dyrekcja) i p. Stefania Millerowa (śpiew).

Sądy.

— **Za zbrodnię przeciw moralności.** Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Borejki osądził sprawę Jakóba Kuźnieca lat 45, wyznania mojżeszowego) właściciela magazynu przy ul. Wileńskiej Nr. 25, który w sierpniu 1925 r. dopuścił się zbrodni przewidzianej w p. 2 art. 522 k. k. na osobie swej służącej K., — katoliczki.

Sąd skazał Kuźnieca na osadzenie w więzieniu, zamieniającem dom poprawczy, na przeciąg lat trzech.

Skazanego natychmiast uwięziono. (r.)

— **Za uniemożliwienie pracy.** W związku ze strajkiem robotników zatrudnionych na rozlewni „Poznań” przy ul. Wileńskiej, w 1928 r. doszło do eskcesów między robotnikami i t. zw. „lamiestrykami”.

Ponieważ część robotników nie chciała porzucić pracy, przeto strajkujący zastosowali do nich terror.

Kilku zbyt awanturnych prowodyrów strajku policja aresztowała.

Wczoraj z pośród 7-oskarżonych na ławie oskarżonych przed I wydz. sądu okręgowego zasiadło trzy kobiety i dwóch mężczyzn, bowiem w międzyczasie jedna z oskarżonych zmarła, zaś jedna zbiegła.

Po ustaleniu szczegółów zajścia, sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza skazał: Władysława Konisiewicza na 2 miesiące więzienia, Chanę Fejgin na 1 miesiąc i 2 tygodnie aresztu zaś Helenę Huszową, Marię Lichotowicz i Jerzego Staszewskiego na grzywny; pierwszego w kwocie 100 zł., z zamianą na 10 dni aresztu, innych po 50 zł. lub po 7 dni aresztu. Kos.

NADEŚLANE.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dniu 17 b. m. zatwierdził m. in. następujące sprawy: przyjął do wiadomości sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu z pobytu w Kasach Chorych m. Warszawy i Piotrkowa; polecił w związku z powyższem Dyrekcji przedłożyć ew. wnioski w sprawach reorganizacji prac Zarządu i Dyrekcji oraz zaprojektowanie środków, zmierzających ku osiągnięciu do ubezpieczenia wszystkich pracowników, podlegających w myśl Ustawy, obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w K. Ch.; rozpatrywał sprawę zwrotu pracownikom K. Ch. potrąconych 4 1/3—6 1/3 ich poborów za czas od I-I do I-VII—26 r. i wobec wyjaśnień władz nadzorczych o normie kosztów administracji, oraz uwzględniając ciężki stan finansowy Kasy, uchwalił potrąconych sum nie zwracać; uchwalił przedłużyć umowę dzierżawną na lokal, zajmowany przez Przyhodnię Kasy Chorych przy ul. Kalwaryjskiej, określając wysokość tenuty dzierżawnej i inne warunki; zatwierdził wnioski Komisji Przyjął do wiadomości: wyplaty pracownikom K. Ch. 10-aj podwyżki uposażenia w macach styczniu, lutym i marcu r. b.; złożenia odwołania do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie w sprawie przyznania Kasie Chorych etatu informatora; czasowego udzielenia organizującemu się Okręgowemu Związkowi Kas Chorych w Wilnie lokalu, mebli i pomocy technicznej; zatwierdził wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach należności kar na pracodawców za przekroczenie art. 15 Ustawy, oraz reklamacji co do zaliczenia pracowników do grup zarobkowych; zatwierdził wnioski Komisji Świadczeń w sprawach wprowadzenia nowego trybu skierowywania chorych do lekarzy chorób: wewnętrznych, serea i nerwowych; uzupełnienia i podziału w/g grup farmakologicznych obecnie obowiązującego w Kasie Chorych lekospisu oraz w szeregu spraw innych, dotyczących świadczeń członkom Kasy. 513.

G I E E D A.
WARSZAWA, 19. I. (Pat.) —
Dolary 8,98—9,00—8,96.
Belgia 125,50—125,81—125,19.
Holandia 360,50—361,70—359,90.
Londyn 48,78—48,59—48,67.
Nowy Jork 9,00—9,02—8,98.
Paryż 35,85—35,95—35,76.
Praga 26,72 1/4—26,79—26,66.
Szwajcaria 178,70 — 174,18 — 173,27.

— **Ofiary** złożone w Adm. „Dzien. Wileń.”.
Na Macierz Szkolną — Zamiat kwiatów na grób s. p. Zofji Żongolowiczowej — Janostwo i Zygmuntośćwo Żongolowiczowie składają 50 zł.

To co było możliwe w Polsce i Litwie jest niemożliwe w Łotwie.

W związku z przewrotem w Litwie i pogłoskami o możliwości przewrotu również w Łotwie, „Siedemdziesiąt” zarządziło ankietę wśród wybitnych przedstawicieli armji i działaczy politycznych w tej sprawie.

Dowódca armji łotewskiej gen. Radziusz oświadczył, iż przewrót przy pomocy wojska jaki odbył się w Polsce i Litwie, jest nie do pomyslenia w Łotwie.

Armja łotewska jest po za polityką. Dyscyplina jaka panuje w tej armji wyklucza możliwość udziału pos

Z wykładów w Uniwersytecie.

Wykład Inauguracyjny prof. dr. Rafała Radziwiłłowicza na temat: "Drogi i bezdroża psychiatrii współczesnej"...

dzieńność i szereg czynników indywidualnych mają tu pierwszorzędne znaczenie.

Prelęgent podkreślał fakt, iż te same przyczyny wywołują różny skutki, mówił o trudności klasyfikacji psychiatrycznej i wskazywał na pracę jako najlepszy środek leczniczy.

Wykład przyjęto huczynymi oklaskami. Profesorowie licznie byli reprezentowani W. Z.

Kronika Lidzka.

Sprawa nadkomisarza Kulago. Dnia 19-go stycznia na sesji wyjazdowej sądu okręgowego Wileńskiego w Lidzie...

Podstawą psychiatrii musi być psychologia jako wiedza przyrodnicza, lecząca się z tem tylko co może być poznane i sprawdzone doświadczalnie.

muszenie zeznań i teroryzowanie świadków. Oskarżał podprokurator Szyzkowski. Sprawa ta ciągnęła się od dwóch lat ze względu na swój charakter i osoby w niej występujące...

Ze świadków Komendant Wojewódzki inspektor Olszański i starosta Zdanowicz dali oskarżonemu jaknajpochlebniejsze świadectwo o jego służbowej działalności.

Kronika Grodzieńska.

Sanacja na poczcie grodzieńskiej. Na skutek rewizji, dokonanej w końcu roku ubiegłego, zawieszony w urzędowaniu p. Piekarski...

waniu p. Piekarski, naczelnik urzędu, został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nadużycia z chęcią zysku.

Arrestowanie komunisty. W tych dniach został ujęty ukrywający się od dłuższego czasu znany komunistą Sstrumpf.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego zostanie otwarta dn. 28 b. m. w Domu Żołnierza o godz. 1 pp.

Kierownikiem wystawy jest p. Józef Stachowicz.

Wykłady społeczne. Dn. 20 b. m. dyr. gimnazjum żeńskiego p. inż. dr. Wilkowskiej wygłosi odczyt "O radjofonji".

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek 20 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym nowy prezydent p. Rogalewicz wygłosi programowe przemówienie.

Obóz Wielkiej Polski. W Grodnie czynią się starania stworzenia Obozu Wielkiej Polski. Zebranie organizacyjne odbędzie się 21 b. m. w "Ogniwie".

Kronika Baranowicka.

Jedną z przyczyn kryzysu pieniężnego magistratu. Kryzysu gospodarzy, jaki przeżywamy obecnie stawia w trudnej sytuacji nie tylko prywatne sfery przemysłowo-handlowe, lecz instytucje i związki komunalne.

TEATR REWJI "KAKADU" Dąbrowskiego 5.

Dziś o g. 7 i 9 wiecz. W szale Karnawału

wielka rewja karnawałowo-aktualno-lokalna w 2 częściach. 13 odsłonach. Szeregów w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 gr.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będą wyświetlane filmy: "K' WYŻNOM" - historyczny film polski z życia św. Stanisława Kostki...

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38.

Wielkie arcydzieło genialnego króla reżyserów JOE MAYERA "HRABINA z TEXASU" salonowo-sensacyjny dramat...

Grand-Kino "EDEN" ul. WILKA 36.

Dziś! Arcydzieło klasyki erotyzmu na ekranie! Giovanni Boccaccio "Noce Dekameronu" dramat w 5 aktach...

KINO-TEATR "LUX" ul. Mickiewicza 26 11.

Dziś! Największe historyczne arcydzieło i znakomity Osip Bunicz (w roli Daptona). "MARJA ANTONINA" (NIESZCZĘŚLIWA KRÓLOWA FRANCJI) dramat w 2 serjach...

Dla Aptek: wagi, odważniki, szkło, porcelanę, łyżeczki rogowe, rurki i korki gumowe, Arometry i in. poleca Wileńska Pomoc Szkolna Wilno, Wielka 66.

"KOWALSKINA" USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY. PROSZENIE OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH.

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (łyżki). Sprzedają apteki.

W pensjonacie CYWIŃSKIEJ BENEDYKTYŃSKA 2 m. 5 (róg Wileńskiej) są pokoje do wynajęcia, tamże można mieć dobre, zdrowe obiady na maśle, lub brać je do domu.

PISTOLET STRASZAK Nr 2. Ostatnia nowość! Kolesalny wystrzał. Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach, do rowerów, do samochodów...

Stopień inżyniera można uzyskać przez wyższe studia techniczne przez korespondencję. Wydziały: Elektromechan, Budowa maszyn, Chemia, inż. przemysłowy, kolonjalny, handlowy, Metalurgia, Budowa samochodów...

Gennik Nasion na 1927 rok firmy S. Wilpiszewski, hodowca i skład nasion, wyszedł z druku. Upraszamy żądać bezpłatnie w "Sklepie Rolniczym" Szwarcowy 1 (Wielka 15) po zakomunikowaniu adresu wysyłamy na prowincję.

FORTEPIANY I PIANINA zagranicznych firm wynajmuje M. GIERWIATOWSKA Zamkowa 3

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i różne reklamy do wszystkich gazet na bardzo ulgowych warunkach przyjmuje BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82.

Ogłoszenie przetargu. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 3-go lutego 1927 r. o godz. 10-ej w lokalu Biura Technicznego przy ul. Uniwersyteckiej Nr 8, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż zaochowanych i ponumerowanych drzew asonowych zamierzających w ilości 173 sztuk w lesie majątku "Zakręt" V-go Okręgu policyjnego m. Wilna.

Ważniejszy Lanolinowy PUDEK DLA DZIECI "DZIDZI" z KOSMETRIEM. Żądacie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci lanolinowej "PUDEK DZIDZI" utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Dr. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKORNE KOBIETA-LEKARZ KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE pr. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p.p. Doktorów "Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płucocynu, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. "Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składki apteczne. Żądacie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

POŻYCZĘ 500 dolarów lub więcej pod 1-szą hipotekę. Adres w Administracji. 9700-1

DUŻY lokal z salą przy ul. Wileńskiej 56 do wynajęcia na zabawy i wesela. Hównieł odstępnie albo przyjmij wspólnika do interesu handl. 9707-1

Poszukuję fachową spółniczkę do prowadzenia sklepu kapeluszy damskich. Oferty do Administracji albo przyjmij wspólnika do interesu handl. 9709-1

Są do wynajęcia: 1) Mieszkanie z 3-imi pokojami z kuchnią i łazienką, 2) SUTERYNA z 3-imi pokojami z kuchnią i łazienką, 3) LODOWNIA. Wiadomość: ul. Mickiewicza 35, m. 4

Poszukuję wspólnika z kapitałem na prowincję posiadającego koncepcję na restaurację w Hermanowiczach. Szczegóły pod adresem: Dziśna, Wazki zani. 18, M. Wiatrub lub Wilno, Sosnowa 12-2. 9725

Erdmana Leona poszukuję siostry Aniela, Marja, Wilno, Sosnowa 14, Wileńska. 9720-8

Obiady domowe zdrowe i solidne w cenie 2 1/2-4-iej. Mickiewicza 5/10 (w podwórzu). 1

Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo proszą o udzielenie starych ubrań, bielizny, obuwia etc. dla najbardziej potrzebujących. Szatnia Tow. ul. Mickiewicza 1, m. 4 u Dr. K. Dąbrowskiego wejście z placu Katedr. 9801-4

Do sprzedania garnitur i nowa nora oraz PIS-HARMONJA Skopówka 4 m. 9. 13

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniami. Wileńska 10, Pralnia Krakowska. 9714-2

Domek kryty białą blachą z ogrodem owocowym sprzedam bardzo tanio. Dom H.-K. "Zachęta" Gdańska 6 tel. 9-05.

Kupuję garderobę męską używaną oraz obuwie. Zawiadomienie pocztową: ul. Pańska 7, m. 9 Droszdowski. 9704-1

Agent podróży na Kresach Wschodnich potrzebny. Zabezpieczenie koniecznie. Portowa 28-8. 9722

Starszy rolny botanik-ogrodnik z rekomendacją i gwarancją potrzebny. Królewska 9 m. 2 od 8-9 g. rano. 9724-1

Ogrodnik potrzebny do prowadzenia inspekcji na pensję lub na procenta, można i wydzierżawić, fachowca. Ulica Filarecka Nr. 1.

PIENIADZE na oprocentowanie pod moce gwarancje najdogodniej lokuje Dom H.-K. 5 "Zachęta" Gdańska 6 tel. 9-05.

5000 dol. z licznymi dobrmi świadczeniami, poszukuje miejsca w Wilnie. Oferty Biura Grabowskiego Garbarska 1 pod lokata. 88-2 rozolimska 1.

SYNDYKAT ROLNICZY w Baranowiczach. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Skład maszyn, narzędzi rolniczych, zboża i nasion. Centrala: Baranowice, ul. Szosowa 172 Oddziały: Baranowice Rynek, Kleck ul. Cypryska Nr. 1. Przedstawicielstwa: T-wa Fabryki Motorów "PERKUN" w Warszawie na wojew. Nowogródzkie i Wileńskie. Subprzedstawiciel: Dom Rolniczo-Handlowy Ludwik Czetwertyński LIDA, ul. Suwalska. T-wa "ALFA LAVAL" w Warszawie, — na Baranowicze, Kleck i Stołpce. Subprzedstawiciel: Sergiusz Baranowski w Stołpcach. Sp. Ak. Przedsiębiorstw Technicznych "ZABOROWSKI i S-ka" w Warszawie, Perlaki automatyczne fabryki "LWÓWEK".

Spółka Chrześcijańska "EKONOMJA" H. WITKOWSKI ul. Szeptyckiego 36 skład towarów kolonjalnych i spożywczych i detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych. Skład broni palnej i amunicji różnych systemów i kalibrów. — Przybory łowieckie.

Spółka Wędliniarzy Warszawskich ul. Szosowa 56. POLECA PIERWSZORZĘDNE WYROBY w NAJLEPSZYM GATUNKU.

BUFET Kasyna Urzędników Państwowych Pod kierownictwem WEADYSEAWA JANKOWSKIEGO Wydaje wykwintne śniadania obiady i kolacje po cenach najniższych. Bufet obficie zaopatrzony w napoje. W czasie obiadów i kolacji przesywa jas band. Ulica Szeptyckiego 83, róg Ulańskiej.

Wędliniarnia B-ci ZAMBRZYCKICH Poleca codziennie świeże wyroby najlepszej jakości w sprzedaży hurtowej i detalicznej. UL. SZOSOWA 137, dom własny.

KLUB ŁOWIECKI Pod kierownictwem JANA ZYSA. Wydaje wykwintne śniadania obiady i kolacje po cenach najniższych. Bufet zaopatrzony w napoje wyśk kowe. W czasie obiadów i kolacji przesywa orkiestra. UL. SZEPTYCKIEGO 40. vis-à-vis pomnika Nieznanego Żołnierza

SKŁAD WĘDLIN J. KOWALSKI Codziennie świeże wyroby Sprzedaż hurtowa i detaliczna UL. SZEPTYCKIEGO 40 i 59 vis-à-vis pomnika Nieznanego Żołnierza.

Humor. DROGA DO PIEKŁA. A powiedział mi, przez co można dostać się do piekła? — Przez podatki. — Co też wygadujesz? — Bo nasz ojciec mówił, że przez te podatki to nas wszystkich djabli wezmą.